

Próba zrozumienia zjawiska wypalenia się u pastorów i przyczyn dla których opuszczają oni służbę

Te sformułowania – wypalenie się pastorów, pastory którzy porzucają służbę, a nawet kwestie związane z zatrudnianiem pastorów – to określenia naładowane dla mnie emocjami. Po tym, jak sprawowałem służbę pastorską przez trzydzieści lat, wiem czym jest syndrom pastorskiego wypalenia się.

Z dzisiejszej perspektywy mogę powiedzieć, że chciałbym mieć lepsze pojęcie na temat pozytywnych stron pewnych negatywnych wydarzeń, które spotkały mnie w czasie służby pastorskiej.

Zrozumienie zagadnienia wypalenia się duchowego pastorów i powodów, dla których rezygnują oni ze służby może prowadzić do nowego podejścia do kwestii zatrudniania pastorów oraz procesów związanych z poszukiwaniem przez pastorów miejsca w służbie.

Pastory, którzy porzucają służbę „Czy służba nadal daje Ci poczucie przyjemności?” - w przypadku większości respondentów, którzy odeszli ze służby w zborze, bez względu na to, czy był to ich własny wybór, czy ich stanowisko zostało zlikwidowane, odpowiedź na tak postawione pytanie brzmiała „nie”.

Zmęczenie służbą, która nie dawała radości – Jeden był pastor, który sprawował służbę w swojej denominacji przez dziewięć lat, powiedział tak: „Miałem dosyć służby, która nie daje żadnej radości”.

Służba pastorska, niejednokrotnie rozpoczynana z wielkimi ideałami i oczekiwaniami, stała się źródłem stresów, doprowadziła do obniżonej samooceny i poczucia bezradności dla ponad połowy z 243 ankietowanych byłych pastorów.

A jednak wielu z nich nadal potrafiłoby się identyfikować z osobą, która powiedziała: „moje poczucie powołania jednak pozostało; czułem się winny tego, że nie byłem w stanie realizować swojego powołania”.

Zmiana "ścieżki kariery" zawodowej w przypadku pastorów - ok. 20% byłych pastorów zborów odeszło ze służby i rozpoczęło inną pracę zawodową (w ramach własnej denominacji, w organizacji parakościelnej lub podjęli świecką pracę).

Jedna czwarta z tej grupy podjęła decyzję o opuszczeniu służby bez poczucia zranienia, nie na skutek konfliktu, utraty zdrowia czy znudzenia służbą. Tylko niewielu może powiedzieć tak: „Miałem wiele satysfakcji z piętnastoletniej służby w zborze i czułem się gotowy do podjęcia nowych wyzwań w służbie”, lub przyznać, że widziało dla siebie możliwość zrobienia kolejnego logicznego kroku i przeniesienia się do innego obszaru w służbie ze względu na posiadane talenty i doświadczenie.

Duchowe konsekwencje wypalenia się pastorów. Wielu więcej pastorów powiedziałoby raczej: „Byłem wypalony. Bóg dał mi drogę wyjścia z sytuacji – miałem już dosyć prowadzenia bezproduktywnych walk.”

Tylko jedna trzecia tych, którzy wypełnili ankiety jest obecnie zaangażowana w pełnoetatową pracę chrześcijańską. 7% byłych pastorów nie pojawia się na nabożeństwach niedzielnych, a dodatkowe 33% nie korzysta w żaden sposób z darów duchowych tak, aby wspierać swój zbor. I nie zawsze jest to winą tych byłych pastorów.

Jeden z byłych pastorów, który opuścił służbę ze względów zdrowotnych w sile wieku, powiedział, że przejście „z szerokiego zaangażowania” na obrzeża służby to trudne zadanie. Sytuacja w której jest się wyłączonym z choćby grupy wolontariuszy w społeczności lokalnej, odbierana jest jako bolesna.

PRZYCZYNY DLA KTÓRYCH PASTORZY OPUSZCZAJĄ SŁUŻBĘ

Co zatem sprawia, że pastory tracą swoje powołanie, które kilka lat wcześniej zaczęli realizować z entuzjazmem i w odpowiedzi na głos Boży?

Pastory i konflikty we wspólnotach. Najbardziej znaczącym powodem (dla mniej więcej połowy ankietowanych) był konflikt. Mógł on dotyczyć:

1. relacji ze starszymi zboru,
2. współpracownikami w zborze,
3. członkami własnej wspólnoty,
4. przywódcami denominacji.

Konflikt z liderami z tego samego zboru (pracownikami nieetatowymi oraz innymi pastorem) zgłaszany jest jako jeden z najważniejszych powodów podjęcia decyzji o opuszczeniu służby przez jedną czwartą respondentów, a trudne relacje z przywódcami własnej denominacji stanowią główny powód dla 20% pytanych.

Jeden były pastor, który odczuwał brak wsparcia na wielu płaszczyznach, powiedział, że głównym powodem, dla którego rozstał się ze służbą „były rozgrywki polityczne w zborze”, na skutek których nie był w stanie realizować decyzji zatwierdzonych przez zbór.

Inny pastor, który doświadczył konfliktu ze współpracownikami powiedział: „Miałem coraz większą świadomość potrzeby zmiany miejsca, aby odzyskać energię, entuzjazm i wizję.”

Brak wsparcia/zachęty dla pastorów. Kiedy połączy się te wypowiedzi z faktem, że połowa ankietowanych byłych pastorów odczuwała brak wsparcia/zachęty w okresie, kiedy sprawowali swoją służbę, pojawiają się poważne pytania o jakość relacji międzyludzkich w wielu społecznościach.

Byłym pastorem często towarzyszy intensywne uczucie niepowodzenia, gniewu, poczucia tego, że zostali zdradzeni (nie tylko przez ludzi, ale i przez Boga), rozgoryczenia i winy. Uzdrawienie z takich odczuć w przypadku pastora, jego współmałżonki oraz dzieci może niejednokrotnie zabierać całe lata.

Problemy ze współmałżonkiem/problemy rodzinne

Problemy ze współmałżonkiem i/lub problemy rodzinne są często ważnym powodem opuszczenia służby.

1. Problemy w relacjach małżeńskich są zgłaszane przez 13.5% respondentów
2. 10% współmałżonków miało problem z pogodzeniem się z wymaganiami życia w służbie,
3. a 16% wspominało o problemach rodzinnych.

Analiza czynników mających wpływ na rezygnację pastorów ze służby, wskazuje na wysoką częstotliwość sytuacji związanych z relacjami ze współmałżonkiem, członkami rodziny, kwestiami mieszkaniowymi, finansowymi i koniecznością przemieszczania się.

Kiedy weźmie się wszystkie te czynniki pod uwagę łącznie, znaczenie osobistych relacji w najbliższym otoczeniu pastora wydaje się ważne dla ok. jednej trzeciej pastorów, którzy podejmują decyzję o rozstaniu się ze służbą.

Często odczuwaną potrzebą, zgłaszaną w kwestionariuszach, jest pragnienie „spędzania większej ilości czasu z żoną i rodziną”. Dla niektórych respondentów powodem odejścia ze służby jest cudzołóstwo. Niestety często dzieje się tak w przypadku służby, która się wcześniej efektywnie rozwijała.

Jeden z pastorów, dla którego kwestia cudzołóstwa, a w konsekwencji rozpadu małżeństwa była kluczowa, powiedział: „Niemożność otrzymania pomocy ze zboru w sytuacji w jakiej się znalazłem, odcięcie się od uczuć i kwestii związanych z moją seksualnością i brak możliwości otrzymania wsparcia były dla mnie znaczącą przeszkodą”.

Być może Kościół powinien opracować lepsze sposoby reagowania z należytą troską na podobne sytuacje.

Znaczenie trudności w relacjach ze współmałżonkiem/rodziną czy w kwestiach związanych z seksualnością wydaje się być różne w zakresie różnych denominacji. Może również być podkreślone przez istnienie innego typu konfliktu w ramach społeczności lokalnej. Należy kontynuować badania w tych obszarach konfliktów, aby zyskać lepsze zrozumienie wzajemnych powiązań między typami konfliktów.

Pastorzy mający problemy z samymi sobą i problemy zdrowotne

Te dwa powody podawane są często jako mające duże znaczenie dla podjęcia decyzji o opuszczeniu służby. Najczęściej podawane w tej kategorii są takie problemy z samym sobą jak utrata zdrowej pewności siebie, utrata umiejętności radzenia sobie z życiem, czy świadomość własnej słabości.

Powody zdrowotne (często powiązane z reakcją na stres/wypalenie) stanowią trzeci podawany powód (po problemach z samym sobą i konfliktach ze współpracownikami we wspólnotcie lokalnej). Niewłaściwym byłoby zakładać, że jedna trzecia pastorów, którzy jako powód opuszczenia służby podają problemy z samymi sobą, nie nadawała się do służby pastorskiej (mimo, że na pewno istnieją tacy, dla których stwierdzenie to jest prawdziwe).

Wielu byłych pastorów (ok. 40%) zna swoje mocne i słabe strony, i wyciąga wnioski z własnych doświadczeń. Jeden były pastor powiedział tak: „potrzebowałem pomocy odnośnie umiejętności interpersonalnych”; wielu też szukało pomocy duszpasterskiej we własnej sprawie.

W wielu wypadkach dochodzi do spiętrzenia różnych elementów: konfliktu, braku zachęty w służbie pastorskiej, problemów z samym sobą, zdrowotnych i trudności małżeńskich lub rodzinnych. Doświadczeniem wielu osób jest to, że jeżeli konflikt narasta bez prób rozwiązywania go, osoba zaangażowana w służbę ma tendencję do tracenia zdrowego poczucia pewności siebie.

Stres zaczyna wtedy mieć wpływ na zdrowie takiego pastora i jego relacje z innymi, a kombinacją tych czynników jest decyzja o tym, że nie można dalej kontynuować służby. Dla niektórych pastorów, taka decyzja prowadzi do czasowego wycofania się, wzięcia urlopu od służby lub przeznaczenia większej ilości czasu na rozwój osobisty. Niemniej tylko 4% ankietowanych przyznaje, że wróciło do służby pastorskiej po przerwie wziętej z tych właśnie powodów.